

KRAKUS.

WTOREK 2. LIPCA 1822. *Nr.* 131.

TOMIK III.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1515 Przymierze królów, polskiego, czeskiego i węgierskiego z cesarzem Maxymilijanem w Wiedniu osobiście zawarte.

SĄD PISM PERJODYCZNYCH.

POWIEŚĆ.

Nic trudniejszego do pojednania,
Jak ludzkie zdania,
W pewnem towarzyskiem kole,
Sprawa *perjodycznych pism* była na stole;
Każdy wynurzał mysli otwarte,
Mniej więcej warte,

"Jesteśmy dzisiaj ubodzy;
Rzecze Pan Podwojewodzy;
„ Moje więc zdanie;
„ Że te najlepsze -- które są tanie. --
Podług mnie moi Panowie
Panna sędzianka odpowie;
Dla zabawy i wygody,
Najgodniejsze czytania te w których są mody! --
" A co nam djabli potem? rzecz Pan Podstoli;
Dosyć już jesteśmy goli,
Jeszcze się uczyć mamy cudzoziemskich zbytków? ...
Zaledwiem tego roku wypłacił się z kwitków,
Których kochana moja żonula,
Nazostawiała w Pinczowie u Szmula
Z łaski Warszawianina, Gońca i Krakusa!
" Co tydzień nowa moda i nowa pokusa!
„ Tego nigdy niebywało! ... --
„ Mnie mody obchodzą mało
Z uśmiechem się odezwie Pani Majorowa:
„ Histόryjka romansowa;
„ Jdylla; Elegja, zagadka, szarada;
" To są przedmioty które m czytać rada. --
„ Mnie sama polityka dzisiejsza zatrudnia;
„ Wschodu; zachodu; północy, południa!
Zawoła jakaś szczupła; wywiędła figurka;
„ Czy Turek zbije Greków, czyli Grecy Turka;
„ To dla mnie wszystko jedno - byle wojna była! --
„ A mnie każda nowość miła;
Odpowie Stolnikiewicz -- *Podług zdania mego*;
„ *Niech piszą nawet głupstwa -- byle co nowego.* „
Wiele jeszcze zdań innych rozlega po sali;
Każdy co lubi, to chwali;

Przy swoim dzielnie obstaje.

" Darujcie -- lecz mnie się zdaje,

Rozsądna i uprzejma gospodyni rzecze:

„ *Że od czasu jak plemie istnieje człowiecze,*

„ *Jeszcze się ten nieurodził*

„ *Któryby wszystkim dogodził!* ... „

Nie każde wprawdzie zdania szanować należy,

Lecz to winno bydź godłem każdego dziennika:

By zawsze jak panienka był wdzięczny, i świeży,

A wzgląd i pobłażenie -- hasłem czytelnika.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Dziś przed południem otrąbywano po rogach ulic, że pewna osoba zgubiła paszport i pieniądze w złocie. Ktokolwiek je znalazł, nieznajdzie milszej pociechy dla duszy, jak oddanie własności cudzej. Z roskoszą by nam przyszło ogłosić imie tak szlachetnie myślącego człowieka. -- Znaleść zgubę ludzką a przywłaszczać ją sobie, jest to występek, którego nieubłaganym sędzią bywa sumienie własne. Niech ten, kto podobną własność ma w ręku, wyobrazi sobie rożmaite okoliczności, w jakich bydź może uszkodzony: Może to jest ojciec, który w niedostatku będącemu synowi tę ostatnią niósł pomoc? Może to dłużnik, który pozbawiony tą zgubą sposobności uiszczenia się wierzycielowi, postrada kredyt i resztę majątku? Jakaż korzyść dla znalazcy, kosztem rozpaczaiącego napychać swoją kieszeń...

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Turcya. Nigdy, żadne działania dyplomatyczne, z większą nieodbywały się tajemnicą, z większem porozumieniem jak te, które Lord Strangfort i Hrabia Litzòw odbywają tej chwili z Portą. -- Wszelkie domysły ludzkie i mniemania są tu daremne. To jednak coraz większej zdaje się nabierać pewności, że Tur-

ey, chociaż zwolna i opieszale, ustępują jednak z Wołoszczyzny i podobnież ustępować muszą z Mołdawii. Już niezawodnie są mianowani nowi xiążęta prowincyi, nie są to Grecy, tylko rodowici bojarowie miejscowi. Lecz okropny los Greków sprowadzonych z wyspy Chios do Stambulu: każde czułe serce rozdziera! Raczej było im ginąć w otwartym boju, niż tu pod morderczemi razami barbarzyńców! Zamiarem jest okrutnych muzułmanów wytępić to nieszczęśliwie plemie z zemsty i obawy przyszłości. Miałyżby cierpienia Greków zostać bez granic? [G. H.] *Dziesięciu* najmajętniejszych Chijotów, którzy dotąd byli w więzieniu i *trzydziestu* innych, posądzonych o wspólnictwo spisku, mordowano publicznie pomiędzy dniem 16. 18. Maja. — Kiedy przeciwnie Grecy, dostawszy w swoją moc pierwszego faworyta sułtana Jussufa baszę, niechcąc przyjąć wykupu, na proste wstawienie *się* konsula francuzkiego wypuścili go na wolność!..

Gazeta powszechna niemiecka, takie umieszcza wiadomości pod d. 26. Maja z Konstantynopola: "Krzyk przeraźliwy po „ całej Europie rozlegać będzie, gdy barbarzyństwa Turków na „ wyspie Chios ogłoszone zostaną! Wszystko tam padło ofiarą „ mordu! Nawet 78 pierwszych obywateli; wziętych do twierdzy „ w zakład jednej chwili wymordowano niemiłosiernie. Najopłakańszą jest szlachetność konsula francuzkiego P. *Digeon*. „ Udał się on do wiosek zaręczając mieszkańcom przebaczenie „ i łaskę sułtana. Mieszkańcy nieszczęśliwi 13*stu wsi*, uwiedzeni „ nadzieją, złożyli broń; lecz dzikie hordy Azyatów wszystkich „ w pień wycięły nieprzebaczajac nikomu. Bezbronne i niewinne istoty padały pod srogiemi ciosami tych krwiożerców, pastwą męczarni na jakie tylko barbarzyństwo zdobyć się może. „ Cała już prawie wyspa, zamieniła się w stos trupów! „ — W górach atoli, bronią się Grecy z rozpacza; los ich zależy od bitwy na morzu, której wypadki w krotce będą wiadome.

TEATR NARODOWY.

97. Dziś, na benefis P. P. Skibińskich, opera: ***Familja Szwajcarska.***
